

UPOZOROWAŁ KRADZIEŻ PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

Data publikacji 23.12.2015

Policjanci z Chorzowa zajmowali się wczoraj zgłoszonym włamaniem do samochodu. Z opla, zaparkowanego przed jednym ze sklepów, włamywacz miał skraść torbę z gotówką w kwocie ponad pół miliona złotych. Szybko okazało się, że zgłaszający wszystko sfingował.

Wczoraj późnym popołudniem oficer dyżurny chorzowskiej komendy policji został powiadomiony o włamaniu do samochodu na parkingu jednego ze sklepów przy ul. Kościuszki. Właściciel opla zafiry stwierdził, że złodziej wybił szybę w jego aucie i skradł z wnętrza torbę w pieniędzmi. Ponad 506 tys. zł miał chwilę wcześniej wypłacić z banku, aby sfinalizować zakup mieszkania. Policjantom już na początku zachowanie mężczyzny wydało się podejrzane. Zauważyć można było wyraźnie, że jego zdenerwowanie nie wynikało z faktu samego zdarzenia, tylko z konieczności rozmowy z mundurowymi. Odpowiedzi na te same zadawane pytania często się różniły. Ostatecznie mężczyzna przyznał, że wszystko upozorował. Sam rozbił szybę w swoim samochodzie, a pieniądze przekazał na przechowanie rodzinie. Powodem takiego postępowania miały być kłopoty osobiste. Mężczyzna najprawdopodobniej odpowie za powiadomienie o niepełnionym przestępstwie i niepotrzebne zaangażowanie dużych sił policyjnych. O jego dalszym losie wkrótce zdecyduje prokurator.